GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 37.

W NIEDZIELE DNIA 10 MAIA 1801.

Patent Z naywyższego Rozkazu, względem cudzoziemcow przybywaiących do kraiow dziedzicznych J. C. K. Mości.

Ponieważ z powodu raz dokonanego pokoiu liczba cudzoziemców iadących w C. K. dziedziczne państwa pomnoży się, zgromadzanie zaś mieszkańcow, które iuż było wzrosło, tak w mieście rezydencyonalnym, iako też i w znakomitych prowincyonalnych miastach, nie mniey zdrowość żywności z tąd wynikła, nieustanney wymagaią troskliwości; zdanie Naywyższe Nayiaśnieyszego Pana dąży przeto ku owemu celowi, by porządni, nie podeyrzani i w rzeczywistych interesach iadący cudzoziemcy tak na wstępie, iako też przez ciąg bawienia swego w C. K. dziedzicznych państwach wszelkiey ulgi i pomocy doznawali, obojętnem zaś, źle myślącym i bezczynnym cudzoziemcom wstęp i przebywanie drogą przyzwoitego rozporządzenia z strony policyi utiążone były. Na połączenie tego celu, raczył Nayiaśnieyszy Pan następuiące powszechne przepisy nayłaskawiey postanowić:

§ 1. Nikt, iakiegokolwiek bądź stanu, nie może bez przynależytego paszportu w C. K. państwa wstąpić, każdy zatym cudzoziemiec powinien się końcem otrzymania takowego paszportu wprzód do C. K. tayney nadworney kancellaryi stanu, lub do ponaybliższego za granicą znayduiącego się C. K. ministra rezydenta albo konsula udać, i tamże, z wyiątkiem powszechnie znanych i przez rangę swą mianowicie dystyngwuiących się osób przez wiary godne zaświadczenia instancyi mieyscowych z osobistych swych okoliczności i zamiaru podroży swey wykazać się.

§ 2. Dla uczynienia wszelkiey ulgi żądaiąc paszportow mogą się mieszkańcy sąsiedzkich obcych prowincyow do ponaybliższych C. K. kraiowych gubernatorów udać, i na ten koniec potrzebne zaświadczenia przesłać; kupcy odwiedzaiąc Jarmarki maią szczególnie w cyrkule owego wydziału, w którym Jarmark bywa, lub u magistratu mieyscowego o paszport prosić; professioniści zaś, czeladź rzemieślnicza muszą w porządne nie zbyt stare kundszafty i w paszporta zwierzchności mieyscowey opatrzeni bydź.

§ 3. Dla zapobieżenia wszelkiego nadużycia, będzie na przyszłość w każdym passie, z wyiątkiem wprzod rzeczonym, ściśle opisanie osoby żądaiącey paszportu wyrażone powinien bydź także paszport przez tego, który go odbiera, własną podpisany ręką; we wszystkich owych przypadkach, w których żądaiący paszportu w instancyi *udzielaiącey paszporty* osobiście stanąć nie może, powinny rubryki które przy udzieleniu paszportu

otwarte czyli niewypisane zostały, a te do opisu osoby ściągaią się, na stacyi pograniczney wypełnione bydź, tamże powinien się także podrożny na paszporcie podpisać. Suita podrożnego musi równie w paszporcie z imienia i nazwiska wyrażona bydź, za którą ów podrożny także w każdym przypadku ręczyć ma.

§. 4. Każdy cudzoziemiec powinien pass swóy lub kundszaft na stacyi wchodowey okazać. Jeśli C. K. urzędnik, który tamże postanowiony iest, oryginał ten iako prawdziwy i zgodny z przepisem prawa znaydzie, powinien takowy przez wyraz *vidi* zaświadczyć, i na nim rotę aż do mieysca przeznaczenia w tymże oryginale wyrażonego przepisać. Cudzoziemiec, którył się odważył, bez widowanego passu, w C. K. dziedziczne kraie wdzierać, lub z marszruty iemu przepisaney zboczyć, przypisze sam sobie skutki nieprzyiemne, które ztąd wynikną.

§. 5. Gdziekolwiek na przekazaney marszrucie dyrekcya policyi, urząd cyrkularny, lub organizowany magistrat znaydzie się, tamże musi równie pass bydź vidowany.

§. 6. Gdy cudzoziemiec na linie czyli rogatki miasta rezydecyonalnego przybywa, powinien tamże natychmiast pass swóy, w miastach głównych prowincyonalnych, gdzie się dyrekcya policyi znayduie, w teyże, w innych zaś miastach, w magistracie mieyscowym, za odebraniem tak zwaney drukowaney *recepissy* nań, oddać, gdzie rzeczony pass aż do odiazdu cudzoziemca zachowany zostanie.

§. 7. W przypadku, gdy cudzoziemiec na wieś lub mieysce zboczne w nieiakiey odległości od mieysca przebywania swego oddalić się chce, powinien się w urzędzie, w którym pass iego złozony iest, zameldować; urząd ten opatrzy go *listem bespieczeństwa*, w którym równie opisanie osoby, i podpis własney ręki odbieraiącego takowy list czyli Geleitszein znaydować się powinien, aby się tak tam z napowrot, iakoteż w mieyscu tymczasowego swego bawienia się przez rzeczony list wykazać się mogł, albowiem bez takowey legitymacyi żaden cudzoziemiec na żadną głowną lub poboczną drogę ani udać się, ani też w którymkolwiek mieyscu przebywać nie może.

§. 8. Gdy cudzoziemiec podroż swą na powrot za granicę znowu rozpocząć chce, powinien ową drukowaną recepisse którą był otrzymał, lub ów list bespieczeństwa tymczasowy nazad złożyć, a tak otrzyma pass swoy vidowany, aby się mogł w podroż powrotną udać, na ktorym znowu ruta podroży iego wyrażona będzie.

§. 9. Professyoniści i czeladź rzemieślnicza maią się natychmiast po przybyciu swym na gospodę dla każdego cechu postanowioną udać; tamże za odebraniem kundszaftu zapisane zostanie imie ich w protokuł rzemieslniczy, a staraniem będzie, ażeby ci wedle przepisów rzemieślniczych w ciągu 14 dni do roboty poszli; kto się do takowych przepisów stosować nie będzie, ma bydź iako wagabund lub oboiętny człowiek uważany, i iako z podobnym postąpić należy.

§. 10. Lubo pas-porty od instancyi czyli urzędów w §. 1. wymienionych otrzymane pozwolenie podroży w C. K. państwa cudzoziemcom aż na mieysce przeznaczone przebywania dozwalaią, powinien się wszelako każdy cudzoziemiec na wstępie swym w dyrekcyi policyyney miasta głownego, lub w magistracie mieyscowym z zamiaru podroży swey, i z okoliczności swych osobistych iaśniey wykazać; po takowey legitymacyi będzie zatym dłuższe lub krotsze bawienie się z strony urzędu czyli instancyi oznaczone.

§. 11. A iako każdy cudzoziemiec w ciągu bawienia się swego w C. K. państwach na obronę sprawiedliwą i używanie dobrze urządzoney cywilney wolności spuścić się ma; tak się też samo przez się rozumie, że tych tylko w ten czas z słusznością domagać się może, gdy się powszechnym kraiowym i policyynym rozporządzeniem poddaie, gdy się przyzwoicie i roztropnie z względem przynależytym na zwyczainą u wszystkich cywilizowanych narodów spokoyność publiczną, formę rządu i urządzenia sprawuie.

Kto się przez zachowanie porządkowi przeciwne opieki rządowy niegodnym stanie, ten wyniknąć mogące ztąd skutki niech tylko samemu sobie przypisze.

W Wiedniu dnia 25 Marca 1801.

Jan Antoni hrabia de Pergen,
C. K. Minister Stanu i Policyi.

Z Wiednia d. 2. Maia.

J.C.K.M. raczył przeszłey niedzieli d. 26 p. m. obudwom tu przytomnym kardynałom, to iest kardynałowi Ruffo, nuncyuszowi papiezkiemu przy tuteyszym C. K. dworze, i Xciu Albani, po odprawieniu zwyczaynego uroczystego nabożeństwa, przysłane z Rzymu birety na głowy włożyć. J. C. K. M. sekretarza gubernialnego Galicyi zachodniey Jozefa hrabię Siedlnitzkiego aktualnym swoiem szambelanem, tudziesz przy organizowaniu nadworney policyi aktualnego konsyliarza rządowego i prezydenta miasta, hrabię Mitrowskiego, przez wzgląd na iego osobliwsze talenta i gorliwość, iako też dawnych dowodów swey biegłości w służbie, aktualnym nadwornym konsyliarzem przy pomienionym urzędzie z uwolnieniem od taxy nayłaskawiey mianować raczył. — J. C. K. M. przy zwinieciu teraźnieyszem korpusu strzelców niższey Austryi uczyniony patryotyczny woiosek, aby woiownikom korpusu tego sprawione mondury tuteyszemu głównemu lazaretowi, a kompania strzelców, kapitana barona Natorpa z zezwoleniem starszych kupieckich, któ rzy po większey części swoim, po części też z funduszu korpusu sprawioną broń na teraźnieyszy sposób z długiemi bagnetami do tuteyszey zbroiowni szyszaki, ładownice, tłomoczki, 2 bęboy od tey kompanii iako też bagaże w czasie woyny, sukienne spodnie, koszule, buty, do kommissyi mondurowey bez wynadgrodzenia od skarbu oddane zostały, z naywiększem ukontentowaniem przyiąć raczył.

Szyprowie prezburscy Michał Zierer, Jan Kopani, Jerzy Szauer, Michał Schmidtbauer, Jerzy Stebach, i Maciey Huber dali na nowo dowód swoiego przywiązania do służby J. C. K. Mci gdy z okoliczności, przewiezienia transportu od 700 ludzi z rozmaitych regimentów z Prezburga do Pestu, ochoczo podięli się swoim kosztem to uskutecznić. Czyn ten chwalebny J. C. K. M. raczył mile przyiąć. — Z okoliczności uroczystego rozpuszczenia zebraney w Neusztadzie węgierskiey insurrekcyi, Arcy Xżę Józef Palatyn raczył wydadź następuiący rozkaz ieneralny: — " Pokóy lunewilski zrobił iuż nie potrzebną tę pomoc, do którey nas niebezpieczeństwa J. C. K. Mci i własne nasze nayświętsze powinności wzywały, a którą kray i powierzona moiemu przewodnictwu armia z wszystkich sił z pośpiechem dadź chciała. Armia ta rozchodzi się dziś do swych domów z uspokoieniem, iakie wypełnienie obowiązkach sprawić może, ściągnąwszy prócz tego na siebie podziwienie wszystkich ludów, które umieią cenić wartość okazanego posłuszeństwa i w wierności ku swoiemu rządzcy i kraiowi. Miło iest dla mnie bydź tłomaczem ukontentowania J. C. K. M. z całego tego korpusu, o którym przez nayłaskawsze iego postanowienie, ażeby wszyscy officyerowie, którzy regimentom armii insurrekcyyney dowodzili, albo od kommitatów wezwani byli, iednym stopniem wyżey do swych regimentów nazad powrócili, przekona się każdy. — Daley J. C. K. M. officyerom, którzy ze stanu cywilnego do armii insurrekcyyney weszli, a teraz do pierwszych zatrudnień powracaią, raczył dozwolić noszenia munduru i znaków honorowych, ale ostatnie tylko w ten czas, gdy się w mondurze pokazywać będą. Do tego naywyższego u-

)2(

kontentowania', niechay PP. jeneralni i sztabowi officyerowie, równie iak i zgromadzeni woiownicy przyymą moie nayszczersze podziękowanie, które im za ochotę, posłuszeństwo, zaufanie i porządek tak ściśle dochowany winien iestem. Będzie mi to naymiley wspomnieć, żem był na czele armii, która całkiem zaięta była świętem uczuciem nie zachwiacey wierności i przywiązania ku swoiemu Monarsze i oyczyznie. Nayszczersze moie życzenia towarzyszyły iey zawsze, i w każdym przypadku znaydą mię zawsze gotowego do ich usługi i szczęścia, ile to ze mnie bydź może. „ — Łatwo iest zgadnąć, że te nayłaskawsze wyrazy, i tyle pożytków obiecuiąca ta odezwa nayżywsze ukontentowanie w insurrekcyyney armii sprawiła, od jenerała aż do gemeyny wydawała się radość, i życzenia za utrzymanie naylepszego z Królów, i razem powszechny zapał za takiego Monarchę, który miłość i wierność swoich poddanych poznaie i umie cenić, gdyby kiedy okoliczności zdarzyły, swoie życie i osobę poświęcić. — Wierny Węgrzyn w zapale swoich uczuciów nie zapomniał o swym Palatynie, który mu dowodził, i różne z nim niepokoie dzielił. Gorące błogosławieństwa wzniosły się ku niebu za utrzymanie iego. — Zebrana insurrekcya pomaszeruie z bronią i bagażami aż do swych kommittatów, tam złoży broń, zatrzymawszy mundury, i dostawszy na wiele dni żołd i chleb. Officyerowie także na nieiaki czas swoie gaze i furaże odbiorą. „

Z Londynu d. 17. Kwietnia.

Nadzwyczayna gazeta dworska pod d. 15 Kwietnia mieści w sobie następuiącą wiadomość: " Dziś rano przybył tu z depeszami z od admirała Parkera kapitan Otway okrętu Londyn, datowanemi pod d. 6 t. m. List do P. Ewan Nepeau sekretarza admiralicyi iest w tych zamknięty wyrazach:

Na stanowisku kopenhagskim, okręcie Londyn d. 6. Kwietnia 1801.

Mości Panie! Będziesz WPan łaskaw oznaymić lordom kommissarzom admiralicyi, że od mego listu pod d. 23 Marca, nie było pomyślnego wiatru do przebycia Sundu aż do d. 25. Dnia tego dęły silnie wiatry z południozachodu, północozachodu, i północy. Sturm był tak wielki, i morze tak się wzdymało, że niepodobna było zarzucić kotwice. Morze tak było rozhukane, i wiatr tak potężny, że wiele okrętów musiało 2gą zarzucić kotwicę, aby ie wiatr nie porwał. Mimo tego unosiły się na 2 kotewnych linach. Nazaiutrz wiatr znowu dął z południa. D. 30 p. m. obrócił się wiatr z północy, przeszliśmy zatem Sund, zapewniwszy się wprzód o nieprzyiaznych zamysłach Duńczyków. — Potem staneliśmy na kotwicach o 5 lub 6 mil od wyspy Hveen, ia, lord Nelson i kontra admirał Graves rozpoznawaliśmy straszliwą linią okrętów, bateryy pływaiących, pontonów, galer, batów podpalnych, i szalup armatnych, które od 2 wznoszących się na obu wyspach bateryy oskrzydłone i wspierane były, z których iedna 70 armatami obsadzona była; iedna wielka fregata znaydowała się wewnątrz portu, a 2 64 armatne okręty bez masztów na głębi stały. Nazaiutrz maiąc wiatr z południa, postanowiliśmy na ich stanowisko uderzyć od strony południowey. — Lord Nelson, który się podiął kie-

rowania attakiem, kilką dniami przed przeyściem Sundu zawiesił swoią banderę na okręcie Elefant. Za zmierzeniem więc głębi kanału, lord Nelson z okrętami Elefant, Defiance, Monarcha, Bellona, Edgard, Rufsel, Ganges 74 armatniemi, Glatton od 54, Izys od 50, Agamemnon, Polifem, i Ardent od 64 armat, tudzież fregatami, statkami podpalnemi, bombardierskiemi i przewozowemi ruszył naprzód, a wieczorem zarzucił kotwice przy Draco Point dla urządzenia attaku i czekania na wiatr południowy. — Było umówione, aby reszta okrętów przy mnie pozostałych w tey chwili kotwice podniosły, gdy lord Nelson miał bateryę krońskie i 4 liniowe okręty w weyściu do zbroiowni będące zagrozić, a to dla zasłonienia naszych uszkodzonych okrętów, któreby z bitwy powracały. — Teraz mam honor przyłączyć tu kopią rapportu, który mi o tey rozprawie na d. 2 zaszłey lord Nelson przysłał. Lord ten tak wybornie plan attaku uskutecznił, że ia przydadź mogę świadectwo i zepełne moie ukontentowanie względem odwagi i nieustraszoności, iaką cała linia okazała. — Gdybym był w stanie przydadź co do pięknoey chwały lorda Nelsona, dałbym zapewnienie, że iego usiłowania, iak wielkie bądź dotąd były, nigdy nieprzewyższyły iego gorliwości służenia kraiowi. — Na to tylko uskarżać się mogę, że uskutecznienie attaku, tak złym i wąskim przechodem ograniczone było, iż odięło sposobność okrętom podemną będącym, okazania swey waleczności. Ale mogę niewątpliwie zapewnić, że iedenze duch i zapał całą ożywiał flottę, i mam ufność, że walka w którą weszlismy, da im kiedyś sposobność dania dowodu, że cała flotta iednymże duchem tchnęła, gdyby tylko obszerność pola, dozwoliła im była walczyć. Z niezmiernym żalem przychodzi mi tu wspomnieć o stracie kapitanów Mofse i Riow, dwóch odważnych i dzielnych offcyerów, których strata iak się domyślam przeymie naygłębszym smutkiem ich pozostałe familie. — Pierwszy żonę i dzieci, drugi obciążoną iuż laty matkę zostawił. Znana odwaga Tompsona w przeszłych wyprawach, wyciska nam żal, że po utracie teraz nogi nie będzie w stanie daley za oyczyznę walczyć. — Względem innych ważnych szczegółów poważam się odwołać do kapitana Otway, który iako znayduiący się na końcu rozprawy przy Nelsonie potrafi na wszystkie pytania, któreby potrzebnemi bydź sądzono, odpowiedzieć. — Przyłączam poczet zabitych i rannych. — Zostaię i t. d.

Hyde Parker.

P. S. Rozporządzenia i promocye, które w tey okoliczności zaszły, za pierwszym wydarzeniem przeszlę. Nie mogę iednak zakończyć bez oznaymienia WPanu, że śmierć kapita Mofse nader była wczesna, że porucznik Jan Jelland z naywiększą odwagą i dobrem postępowaniem rozprawę popierał, i przez słuszność na iego zasługi odważam się zalecić go WPanu. „

Poczet zabitych i rannych na 16 okrętach.

Zabitych ogułem 20 officyerów, 234 maytków, tudzież lądowych i morskich żołnierzy; rannych 40 officyerów, 641 maytków, lądowych i morskich żołnierzy. Razem 943. — Rozmaite okręty w zabitych i rannych mają nastepuiącą stratę: Monarcha 210 ludzi, Edgard 133, Bellona 74, Defiance 69, Isis 112, Amazonaa 32, Ele-

fant 19, Goreiący 93, Rusel 6, Pożądana 3, Biała 16, Polifem 29, Glatton 51, Ganges 6, Alkmena 19, Dart 3. Dzienniki nasze uważaią, że gdy na Elefanta Strata 89 ludzi wypada, a tylko 19 liczą, summa powinna wynosić 875.

Na okręcie Elefant przed Kopenhagą d. 3. Kwietnia 1801.

Lord Nelson do admirała Parkera.

Podług żądania WP., ażebym doniosł o sprawowaniu się eskadry, ktorey powierzeniem raczyłeś mię zaszczycić, mam sobie za powinność uwiadomić Go, że eskadra stanęła d. 1 Kwie: wieczorem bez przeszkody na kotwicach przy Draco Bint. Wczoray zrana dałem eskadrze znak do podniesięnia kotwic, i uderzenia na linią duńską złożoną z 6 liniewych okrętow, 11 pływaiących bateryy, 26, 24 i 18 funtowe armaty noszących 1 bombardierskiego i wiele armatnych szalup. Tę wspierały baterye na brzegach wysp krońskich, 88 armatami osadzone, 4 liniowe okręty w uyściu portu i kilka bateryy na wyspie Amak. Statek bombardyerski i szalupy armatne usiły. Pozostałe 17 okrętow liniowych po 4 godzinney bitwie zatopione, spalone lub zabrane zostały. Wystawiały one całą linią części południowey wysp krońskich. Dla ciasney nader żeglugi Bellona i Rusel wpadły nieszczęściem na mieliznę, były iednak chociaż nie w swem stanowisku bardzo użytecznemi. Agamemnon nie mogł przebydź głębi, i musiał zarzućić kotwice, nie można iednak w tem przyganiać kapitanowi Frankourt. Był to przypadek, ktoremu wszystkie okręty podpadły. Okoliczności te przeszkadzały rozszerzać się linii naszey przez 3 okręty, ktore iakem się zapewnił baterye wysp krońskich i 2 okręty w uyściu portu do milczenia przymusiły, i sprawiły ciężką utratę D fiant i Monarchy, który dzielnego kapitana Rioul, (ktoremu 6 freg t i kilka szalup do attaku okrętow w uyściu portu powierzył) na naytęższy ogień wystawiły, ktorego skutkiem była śmierć tego kapitana z wielą odważnych officyerów i żołnierzy, tak na fregatach iako też i na szalupach. Dany był znak armatnym szalupom zaiąć stanowisko przy Elefancie, i bombardować zbroiownią. Kapitan Rose, ktory się ochoczo podiął kierowania kanonierskich brygow, czynił co było w iego mocy, aby się na przod pomknąć, ale szturm był na nie za mocny, aby były mogły posłużyć w tey czynności. Mimo tego iednak kapitan Rose owszem wszyscy officyerowie i żołnierze brygow kanonierskich niemniey się zasłużyli dla swoich usiłowań. Baty okrętów, które do bitwy rozrządzone nie były, dowoziły nam wszelkich posiłków, a officyerowie i żołnierze zasłużyli u mnie na szacunek i ukontentowanie. Desirce stanął tak, iż był ostatnich ku południu linii duńskiey okręt i naczynił wielką przysługę. — Rozprawa zaczęła się 5 minut na 10. Kapitan Edgardu Jerzy Murray rozpoczął attak, i dał piękny przykład nieustraszoności, która od każdego kapitana, officyera i żołnierza naśladowaną była. Mam sobie za obowiązek donieść mu szczególnieysze zasługi i waleczność kontradmirała Graves. Kapitanowi Foley, który mi dozwolił na Elefancie zawiesić moią banderę, iestem winien szczególnieyszą wdzięczność. Rada iego w wielu ważnych wypadkach bitwy stała mi się potrzebną. Ośmielam się wyznać, iak wiele obowiązany iestem każdemu kapitanowi, officyerowi i żołnie-

rzowi za ich gorliwość i waleczność. Półkownik Stewart zaszczycił mię swoią bytnością na okręcie Elefant, i tenże iako i wszyscy officyerowie i żołnierze pod mem dowodztwem dzielili zemną przykrości i niebezpieczeństwa dnia tego z ukontentowaniem. Strata w tey bitwie musiała bydź naturalnie wielka. Pomiędzy wielu odważnemi officyerami i ludźmi, którzy polegli, z żalem tu wspómnieć muszę imię kapitana Mosse, który żonę i 6 dzieci zostawił, aby stratę iego opłakiwali, a pomiędzy rannemi Tompsona kapitana Bellony. Mam honor zostawać i t. d.

Nelson i Bronte.

D. 15 w izbie niższey wzięto znowu na rozwagę bil d. 14 czytany względem zapobieżenia schadzkom buntowniczym, a trzecie iego odczytanie nastąpi w poniedziałek. P. Tierney mówił przeciw niemu, i utrzymywał, że to iest zagradzać ludowi drogę do petycyy, i że pospiech za nadto iest wielki. P. Adington sprzeciwił się temu mówiąc, że pospiech ten iest potrzebny, gdyż schadzki spiskowych w umówionych dniach i godzinach odprawuią się, i że do poniedziałku dosyć będzie czasu, zarzuty przeciw niemu czynić i iaki niedostateczny punkt poprawić. — D. 16 hrabia Vincent wniosł w izbie wyższey podziękowanie od parlamentu Parkerowi, Nelsonowi, admirałowi Graves, półkownikowi Stewart, tudzież officyerom i woiownikom półnoeney zwycięzkiey flotty przed Kopenhagą, i zapewniał, że zwycięztwo pod Kopenhagą dla trudności przedsięwzięcia, zaciętości bitwy, i okazaney w tym razie odwagi i zdolności nie znaydnie sobie w rocznikach angielskiey marynarki rownego. — W izbie niższey wniosł P. Adington podziękowanie dla flotty półnoeney. "Sądzę się bydź obowiązanym (rzekł) przyznać to moim poprzednikom, że oni przygotowali tę wyprawę, która w następtwie czasu taką nam chwałę zyskała. Oświadczyłem także lordom admiralicyi naywyższy móy szacunek za wybor dowodźcow, dziwię się ich przezornosci i waleczności, z iaką oni plan uskutecznili. Gdy cel attaku dopięty i linia nieprzyiacielska zniszczoną została, pokazał się lord Nelson iako wspaniały i ludzkości przychylny zwycięzca, który pragnie rozlewowi krwi zapobiedź. Wysyła poselstwo do następcy tronu duńskiego, z propozycyą przystawienia mu okrętu z banderą pokoiową. Na zapytanie, iaki cel tego? "*Ludzkosć*" odpowiedział, Nelson wstępuie na ląd..... Następca tronu przyymuia go z szacunkiem przyzwoitym zasługom iego. Szczegołów negocyacyi w liście mego przyiaciela zawartych nie mogę tu oznaymiać; ale wypadek oney, iest przynoszący pociechę i chwałę ludzkości. Nie chcę tu więcey przytaczać, procz nadziei, że otrzymane korzyści nie osłabią ducha umiarkowania, po którym tylko można się spodziewać stałego i pełnego chwały pokoiu."

Po niektórych ieszcze mowach adresy podziękowania w obu izbach uchwalone zostały.

Z Paryża d. 20. Kwietnia.

Dzienniki tuteysze zawieraią w sobie co następuie: "Listy z Malty zapewniaią, że na jenerała Abercrombiego razem jenerał Menou i załoga alexandryyska uderzyli i pobili. Menou wpadł na lewe iego skrzydło w 10,000 ludzi i 30 sztuk

armat: 3000 Anglików trupem legło, 6000 odcięła iazda francuzka, i wraz z jenerałem Aberkrombim w niewolą wzięte zostały. Bitwa ta na dniu 20 Marca stoczona była." Z Liworny podobnąż odebraliśmy wiadomość, z dotatkiem że nader mała liczba Anglików cofnęła się z lądu na okręty.

Wątpią tu, ażeby Portugalia iuż z Hiszpanią zawieszenie broni zawarła. — Przez wyspę francuzką dowiaduiemy się że Anglicy przy Batawii na nowo pobici zostali. P. Kalitszew ma bydź na wice kanclerstwie potwierdzony. — Do Paryża i głównych naszych portow mianowani są amerykańscy handlowi agenci. Do Bordeaux znowu przybyło wiele amerykańskich okrętów. — Klucz gabinetów mowi, że względem pokoiu między Francyą i Portą iuż wiele traktowano, atoli ieszcze nic nie ustanowiono.

Oto są niektóre szczeguły wyięte z listów prywatnych względem Pawła I. W dniu śmierci iego o godzinie 11 z rana, znayduiąc się na zwyczayney mustrze nagle przyszła mu myśl, która go mocno zastanowiła. Kazał sobie natychmiast przynieść kałamarz i pioro i na swoim kapelus u napisał list do pierwszego konsula. Rozkazał nayprzod aby list wysłano natychmiast przez nadzwyczaynego gońca; lecz poźniey kazał go wstrzymać, mówiąc iż dosyć będzie oddadź go kuryerowi ktory nazaiutrz do hrabiego Kalitszew miał bydź wyprawiony. W wieczor o godzinie 9 poszedł do swoich pokoiów. O godzinie 10 turek do przywatney posługi należący, który go nigdy nieodstępował wyszedł od niego. O godzinie 11 śmierć Pawła ogłoszoną była, Imperatowa matka wykonała przysięgę Alexandrowi; o godzinie 9 zrana lud wykonywał także przysięgę po wszystkich kościołach nowemu swemu monarsze. Od trzech miesięcy Imperator Paweł I. chorował na hemoroidy i gdy się zatrzymowały gwałtownych w całey swoiey osobie doznawał odmian. — Minister policyi kazał wstrzymać aż do dalszego rozkazu wydanie dziennika pod tytułem Publiciste, ponieważ redaktor iego umieścił w nim artykuł krzywdzący pamięć Imperatora Rossyi; ponieważ drugim artykułem zneważył waleczność narodu Duńskiego; ponieważ w trzecim artykule kładzie w usta mieszkańca Helwecyi rozmowę niegodną iego i ziomkow i wspołobywatelów. Tenże minister kazał podobnież wstrzymać na pocztcie dziennik pod tytułem Debats, ponieważ fałszywie donosił, iakoby Imperator Alexander po swoim wstąpieniu na Tron, zdiął embargo włożone od iego oyca na okręty angielskie.

— *Z Wenecyi d. 10. Kwietnia.*

Nie dawno rozniesiono tu pogłoskę, że flottyla francuzka maiąca woyska lądowe przybyła do Raguzy. Teraz dowiaduiemy się z pewnością z listow pod d. 18. marca pisanych z Raguzy, że to tylko były dwa małe statki ktore następnie zawinęły do portu tego, a opatrzywszy się w żywność udały się ku brzegom Egyptu. Na pierwszym z tych statkow ktory d. 24. lutego wypłynął z Raguzy, znaydował się jenerał adiutant Didier. (podług depeszy z Egiptu świeżo ogłoszonych we Francyi jenerał adiutant Didier stanął iuż w Egypcie) W tym momencie mowią, że 6000 woyska cisalpińskiego zaambarkuie się w Ankonie; woysko to iak się zdaie do Egyptu także iest przeznaczone.

DODATEK

DO Nru 37.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 10. Maia 1801.

Z Paryża d. 21. Kwietnia.

Pierwszy konsul bardzo dotknięty został śmiercią Pawła I. z którem osobistą prowadził korrespondencyą i ważne ułożył plany. Zaufanego swego adiutanta, szefa brygady ob. Duroc, zręcznego negocyatora, wysłał do Petersburga do teraźnieyszego Imperatora. Wspomniona śmierć była także powodem do wysłania ztąd rożnych kuryerów na północ, iako też że negocyacye z Anglią daley się ciągną. — Nad brzegi kanałowe przychodzą codziennie woyska, które do wsiędzienia na okręty są przeznaczone. W Belgium zgromadzony będzie korpus woyska od 40,000 ludzi. — W naszem ministerium marynarki i policyi oczekiwane są odmiany. — Dzisieyszy Monitor nie przywodzi ieszcze dalszych wiadomości z Egiptu. — Stosownie do wyroku rządu przy naszych armiach procz iazdy ma bydź 19,000 koni zatrzymanych; to iest 15,000 dla artyleryi, 3000 do przewozow żywności i 1000 innych. Naylepsze maią bydź wybrane w Strasburgu, Besançon i Medyolanie z armiów reńskiey, gryzońskiey i Włoskiey, a reszta sprzedane. Pieniądze za te będą w banku na prowizyą złożone, i poty tam zostaną, poki nowych koni do armii nie będzie potrzeba. Z powyższych koni 2800 będą w cisalpińskiey rzpltey, reszta we Francyi &c. utrzymywane. — Podług Monitora mroz w okolicach Bordeaux wielkie poczynił szkody w pniakach winnych. — Przy Paryżu będą teraz 3 wielkie cmentarze założone, a w samem Paryżu 6 kościołów na wystawienie zwłoków urządzone. Żadne ciało nie będzie na dal niesione tylko wiezione; dla ubogich dostarczy na to gromada pieniędzy. — Kontra admirał Nielly obieżdza teraz porty Belgii. W Dunkierce 60 armatnych szalup będzie uzbroionych. — Jenerałowie Marmont i Eykenmayer przybyli do Paryża. — Sąd kassacyyny potwierdził wyrok śmierci na St. Regent i Carbon. Będą straceni.

Z Berna d. 11. Kwietnia

Powszechnym iest tu mniemaniem że rząd nasz odebrał nowe zapewnienie względem niepodległości Helwecyi; wysłał on iak utrzymuią do Recyi kommissarzow ktorym zlecił dokonanie dzieła przyłączenia tey okolicy do naszey rzpltey; wiele także pokaznie gorliwości i usiłowania w rożnych interessach, ktore tak silnie za.

trudnićby go nie mogły, gdyby iedność i nierozdzielność tey rzpltey nie była zapewniona.

Municypalność miasta tego postanowiła wybrania taxy 3 od 1000 ze wszystkich maiątkow, wyiąwszy bardzo szczupłe, na utrzymanie woyska francuzkiego maiącego stać w Helwecyi. Administracya kantonowa procz tego na ten sam użytek taxy 2 od 1000 wybrać nakazała.

Z Frankfurtu d. 18. Kwietnia.

Listy z Bremen donoszą, iż miasto to d. 11 b. m. woyska Pruskie zaięły.

Wypis z listu ob. Jollivet radzcy stanu i jeneralnego rządowego kommissarza w nowych departamentach lewego brzegu Renu, do ob. Bacher sprawuiącego interessa rzepltey francuzkiey przy ogulnym seymie Rzeszy Niemieckiey. — W Moguncyi d. 14 Germinal w roku 9 (4 Kwietnia 1801.)

„Uprzedzam Cię Obywatelu, iż aż do nowego w tym urządzenia mieszkancy cyrkułów Rzeszy niebędą mogli odbywać podróży wewnątrz rzepltey, bez paszportu danego od magistratu w mieyscu ich mieszkania i potwierdzonego od agenta rzepltey będącego przy każdym cyrkule. Upraszam Cię Obywatelu abyś o tych rozrządzeniach uwiadomił te państwa Rzeszy, z którem związki Twoie zachodzą, aby tym sposobem ułatwić wzaiemną kommunikacyą obywatelów obu kraiów lewego i prawego brzegu Renu. Opisanie osoby biorącey paszport i iey podpis są dwa warunki koniecznie potrzebne do ważności każdego paszportu. Mam honor pozdrowić Cię. Podpisano *Jolliwet.* „

D. 23. Kwietnia.

List okolny ministra interessow zagranicznych do agentow rzpltey Francuzkiey w Niemczech. — W Paryżu d. 15. Germinal (5. kwietnia w roku 9tym.

„Minister policyi uwiadomia mnie, Obywatelu, że przekonani o emigracyą codziennie przybywaią do Francyi za pomocą paszportow ktore im od agentow rzpltey za granicą będących, wydawane bywaią i w ktorych oznaczeni są iako rolnicy, albo iako ludzie maiący prawo do uczęstnictwa wyroku konsulow rzepltey na dniu 28. Vendemaire zapadłego. W iakimkolwiek znaydą się oni przypadku, na mocy, ktorego żądaćby mogli zastosowania do siebie dobrodzieystwa powyżey rzeczonego wyroku, powinni iednak podlegać ustawom względem emigrantow dotąd, poki z listy ich wymazanemi nie będą. Do rządu tylko sam go należy stanowić względem ich losu i pozwolić im choc tymczasowo nawet powrocić na łono Francyi. Jeżeli przeto obywatelu przyydzie do ciebie osoba przekonana o emigracyą i żądać będzie paszportu, ktożkolwiek on będzie, nie powinieneś go iey wydawać pod własną swoią odpowiedzią. I nic więcey dla niey uczynić nie będziesz mogł tylko iey żądania przesłać do ministra policyi, ktory iedynie ważność ich rozpoznać, i o nich stanowić może. Pozdrawiam cie.

Podpisano: *Ch. M. Talleyrand.*

Z Medyolanu d. 9. Kwietnia.

Przechod woyska francuzkiego przez nasze miasto trwa ieszcze ciągle; pozawczoray nadeszły 3 regimenta iazdy i 2 bataliony piechoty. Jenerał Brune ieszcze nienadiechał; przewodnicy iego poszli na przeciw niemu aż do Turynu. Jenerał Moncey w nieprzytomności jenerała kommenderuiącego Brune dowodzi armią.

Dowiaduiemy się, że korpus pod jenerałem Soult i prawe skrzydło armii pod jenerałem Murat są w pełnym marszu do Abbruzo i Kalabryi, gdzie zaiąć maią mieysca traktatem pokoiu oznaczone.

Pewną bydź rzeczą twierdzą, ze Król Jmć Sardyński odebrał dostateczne wynadgrodzenie, i że będzie wkrótce ogłoszonym Xciem Urbinu i Ankony, Margrabią Sinigaglia i Panem na Abbruzzo i Peruse.

Z Madrytu d. 31. Marca.

Głowna kwatera naszey armii znayduie się w Valladolid, a plan kampanii przeciw Portugalii został z jenerałem St. Cyr umowiony, ktory tu przed kilku dniami przybył. Xżę Pokoiu gotuie się także do wyiazdu; z tem wszystkiem kampania przed nadeyściem armii francuzkiey nie będzie otworzoną. Francuzki kontr admirał Dumanoir, ktory Bonapartego z Egiptu przywiozł, znayduie się tu i uda się do Kadyx. Na wszystkie portugalskie okręty w naszych portach zostało embargo włożone.

DONIESIENIA.

Doniesienie, C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey.

Termin iarmarkow z łaski naywyższey J. C. K. Mości dla miasta Krakowa nadanych, a pod d. 3 Października 18 0 przez Kr. Gubernium Galicyi zachodniey ogłoszonych, z których pierwszy 14 Lutego, a drugi 16 Sierpnia miał się poczynać stosownie do naywyższey uchwały tym sposobem został odmieniony, iż na ial pierwszy iarmark każdego roku 15go Stycznia, drugi zaś 6go Czerwca poczynać się, i każdy 14 dni trwać powinien.

O czym się publiczność z tym dodatkiem uwiadomia, iż iarmark zbliżaiący się już d. 6 Czerwca t. r. nastąpi W Krakowie dnia 24 Kwietnia 8.1.

Karol baron de Galnfels.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney wiadomości podaie, iż kamienica sukcessorów po niegdyś Józefie Filipim pozostałych własna, tu w Krakowie w ulicy Grodzkiey pod Nrem 83 stoiąca, zł. reń. 1645 kr. 47 urzędownie oszacowana, na instancyą PP. Jana Ulrycha i Antoniego Hauznera, jako małoletniey Apolonii Filipoi opiekunów tudzież Antoniny Astowy i Teressy Ulrychowy iako wieloletnich sukcessorek tegoż wyżey rzeczonego Józefa Filipiego niemniey pozostałey wdowy Zofii iako rzeczonych sukcessorek matki, dnia 29 miesiąca Maia r. b. o godzinie 10 zrana w tuteyszym magistracie przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedana będzie.

Dla tego wierzyciele do tegoż domu iakowe pretensye lub hypotekowane długi maiący o sprzedaży iego z tym dodatkiem uwiadomiaią się azeby swoich praw iakieby onym służyły pilnowali, gdyż inaczy i w nieprzytomności onych tenże sprzedany zostanie.

Wszyscy zatem chcący sobie dom rzeczony nabydź maią się na mieyscu i czasie, wyżey wyrażonym znaydowac, tudzież oszacowanie kamienicy i waronki sprzedarzy oney w tuteyszey registraturze każdego czasu wolno im iest przeyźrzeć.

W Krakowie dnia 21 Kwietnia 1801.

J. Gellinek
W. Lichocki.
T. Krzyżanowski

Z Rady Magistratu C. K. stołecz. miasta Krakowa.
Kawski

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa wszystkim komu o tym wiedzieć należy, do publiczney wiadomości podaie, iż na instancyą Pani Tekli Włodyczynskiey, po niegdy Filipie Neryuszu Włodyczynskim pozostałey wdowy, tudzież Współopiekuna P. Jakoba Paczkowskiego, rzeczy rożne ruchome, iako to w kleynotach, w srebrze, w zegarach, w mosiądzu, miedzi, cynie, farfurach, szkle, sukniach, pasach polskich, i rożnych sprzętach domowych, dnia 15 miesiąca Maia r. b. o godzinie 10 zrana poczynaiac, i następnych dni ciągle w kamienicy P. wdowy, i sukcessorów, Włodyczynskich pod Nrem 24 w rynku stoiącey, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu, za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatem życzący sobie co z takowych rzeczy nabydź, maią się na mieyscu i czasie wyżey wyrażonym znaydować. Dan w Krakowie 24 Kwietnia 1801 roku.

J. Gellinek.
W. Lichocki.
T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stoł. Miasta Krakowa.
Kozłowski.

C. K. administracya dobr kraiowych zachodniey Galicyi zaręduie dnia 1go Czerwca r. b. w kancellaryi w Krakowie w ulicy S. Jańskiey leżącey przedpołudniem pro-

pinacyą dobr do wielkich szkoł należących w Bronowicach wielkich cyrkułu Krakowskiego do ktoreyże propinacyi pola i ogrody należą od 24go Czerwca 1801 aż po 23 Czerwca 1804 roku na trzy lata. A gdyż do propinacyi żadni poddani iedynie budowli w dobrach znayduiących skarbowi się dodadzą więc do licytacyi żydom i katolikom dostęp wolny iest, aby tylko przed licytacyą za vadium 30 ryń. a policytacyi półroczną ratę w gotowiznie złożyli.

Pierwszy wygłos iest 300 ryń. W Krakowie dnia 29 Kwietnia 1801.

W niebytności WW. konsyliarza gubernialnego i dobr rządowych Administratora.

Nomine Cæs. Reg Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Domino Stanislao Leduchowski, Medio præsentis Edicti hisce insinuatur quod nimirum Simon Moraczewski Curator ad actum minorennis Comites Stanislai Alexandrowicz sub præs 10 Martii 1801 ad N. E. 3569 ad Forum hocce adversus eum in causa puncto solutionis summæ 64210 fp 16 gr. c. s. c. Libellum porrexerit, Judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverit. Cum autem Forum hocce ob suam a Cæs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum D. Madanu ipsius periculo, & impendio, qua curatorem constituerit, cumquo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hereditaris terris judiciarii codicis agitabitur, atque etiam terminabitur ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat, vel curatori dato, si quæ forte haberet juris sui adminicula tempestive transmittat, vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas, sibimet ipsi imputandas habebit. Ita enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Wittorff.
Brożowski.
Gruszecki.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublin. in Regno Galiciæ Occid. Datum Lublini d. 11 Martii 1801.
Sahaneck.

Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Mateuszowi Czarnkowi: że Pan Józef Reklewski u sądów tych, o summę 2000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, dla iego niebytności w C. K. Państwach dziedzicznych, iemuż Panu Mateuszowi Czarnkowi adwokata tuteyszego Pana Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: azeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 16 Czerwca 1801 roku o godzinie 9 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. Praw przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.
J. F. Krauss.
Jozef de Cronenfels.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zahodniey.
Weinmann.